

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

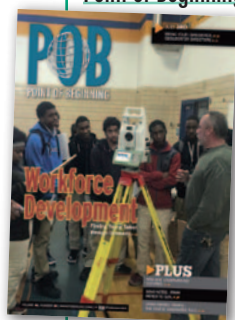
Geodetický a kartografický obzor [lipiec 2017]



● W 1993 roku czeskie władze przyjęły wieloletni plan cyfryzacji katastru. Praktycznie prace te ruszyły jednak cztery lata później, początkowo koncentrując się na danych opisowych. Dzięki uruchomieniu znacznych środków finansowych w 2007

roku cyfryzacja mogła nabrać rozpędu. Planowano wówczas, że cały proces zakończy się do 2015 roku. Cięcia budżetowe sprawiły jednak, że stanie się to dopiero w tym roku. Ze szczegółową historią cyfryzacji czeskiego katastru można zapoznać się w artykule „Digitalizace katastrálních map v České republice”.

Point of Beginning [lipiec 2017]



● Z polskiego punktu widzenia może się wydawać nieprawdopodobne, ale w Stanach Zjednoczonych obserwuje się coraz poważniejszy niedobór geodetów. Niektórzy działacze organizacji branżowych alarmują, że sytuacja jest już

na tyle zła, że realnie zagraża istnieniu geodety uprawnionego jako samodzielnego zawodu. Stowarzyszenie Maryland Society of Surveyors postanowiło nie siedzieć z założonymi rękoma i podjęło działania mające na celu zachęcenie młodzieży do wyboru tej profesji. Dziś bowiem – jak twierdzą jego przedstawiciele – wielu uczniów w ogóle nie ma pojęcia, że taki zawód istnieje. Jedną z inicjatyw tej organizacji jest Future Surveyors Program, w ramach którego geodeci organizują w szkołach spotkania mające zapoznać młodzież ze specyfiką swojego zawodu. W ich ramach odbywają się np. pokazy najnowszych technologii pomiarowych, w tym dronów. Więcej o inicjatywie geodetów z Maryland można przeczytać w artykule „Self Preservation”.

GIM International [lipiec 2017]

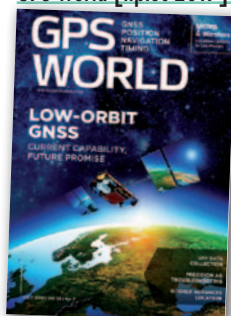


● Zbyt pięknie, by było prawdziwe – tak o coraz popularniejszych aplikacjach przetwarzających fotografie do postaci trójwymiarowych modeli myśli zapewne wielu geodetów.

Czy faktycznie w oka mgnienia mogą one zapewnić szczegółowe opracowanie o milimetrowej dokładności? Na to pytanie (na przykładzie programu ContextCapture) odpowiada autor artykułu „Digital Image Matching for Easy 3D Modelling”. Przekonuje on m.in., że jeśli geodeci szybko nie zaprzęgną się z tego typu produktami, to bez problemu zrobią to inne branże.

● Pozostajemy przy temacie 3D. Sporo mówi się o tym, że trójwymiarowe modele miast mogą pomóc urzędnikom w przeprowadzaniu konsultacji społecznych. Czy jednak mieszkańcy nie będą mieli problemu z interpretacją takich wizualizacji? A może lepiej sprawdzą się zwykłe mapy? Trójka naukowców zbadała to zagadnienie w stolicy Kenii Nairobi. Z wynikami eksperymentu można zapoznać się w artykule „Public Participation Using 3D City Models”.

GPS World [lipiec 2017]



● Choć konstelacja 66 satelitów Iridium została zaprojektowana do celów telekomunikacyjnych, to ostatnio jej właściciel zaczął świadczyć za jej pomocą usługi nawigacyjne.

Dzięki temu, że aparaty te znajdują się na znacznie niższej orbicie niż w przypadku systemu GPS (780 km zamiast 20 tys. km), sygnał dochodzący do Ziemi jest nawet 2400 razy silniejszy. Po pierwsze, sprawia to, że sygnały Iridium są znacznie bardziej odporne na zakłócenie. Po drugie, można je z powodzeniem wykorzystać do wyznaczania pozycji wewnątrz budynków. Wszystko wskazuje na to, że zastosowanie niskorbitujących satelitów (LEO) w nawigacji będzie szybko zyskiwać na popularności. W planach jest bowiem budowa kilku konstelacji telekomunikacyjnych podobnych do Iridium. Jak zmieni to rynek nawigacji satelitarnej? Tego dowiemy się z lektury artykułu „Navigation from LEO”.

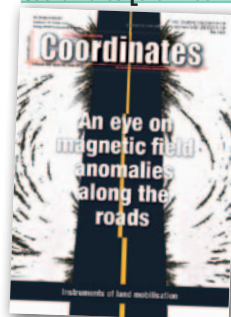
Geospatial World [lipiec 2017]



● Kanadyjska firma MacDonald Dettwiler & Associates (MDA) nie była dotychczas szerzej znana w branży geoinformatycznej (bardziej zorientowani wiedzą, że spółka jest operatorem

radarowych satelitów Radarsat). Sytuacja zmieniła się jednak z momencie, gdy wykupiła ona amerykańskiego teledetekcyjnego potentata, korporację DigitalGlobe – właściciela konstelacji GeoEye oraz WorldView. Co MDA chce zrobić z tym nabytkiem? Tego dowiemy się z wywiadu z jej prezesem Howardem Lance'em. W rozmowie zatytułowanej „The excitement continues” zdradza on m.in., że spółka chce zaoferować nowe produkty łączące zalety satelitarnych zobrażeń optycznych i radarowych. Na pytanie o znaczenie coraz popularniejszych nanosatelitów odpowiada natomiast, że w dzisiejszych warunkach rynkowych dysponowanie tylko dużymi aparatami teledetekcyjnymi (jak w przypadku DigitalGlobe) jest już niewystarczające.

Coordinates [czerwiec 2017]



● W ostatnich latach opublikowano wiele artykułów poświęconych jakości i dokładności europejskiego systemu wspomagania GPS, czyli EGNOS. Artykuł pt. „EGNOS

multimodal performance” jest jednak pierwszą publikacją, gdzie przeanalizowano funkcjonowanie usługi bezpieczeństwa życia w lotnictwie i żegludze, a także przydatność serwisu otwartego w rolnictwie. Badanie jest o tyle ciekawe, że prezentuje m.in. wyniki pomiarów dokładności EGNOS przeprowadzonych na stacji w Warszawie. Z badań czeskich i hiszpańskich naukowców wynika m.in., że piloci korzystający z tego systemu mogą liczyć w naszej stolicy na wyznaczenie pozycji z dokładnością nie gorszą niż 1,4 m na poziomie prawdopodobieństwa 95%. Jeśli chodzi o badanie przydatności EGNOS dla rolnictwa, badacze skupili się na powtarzalności pomiarów. W Warszawie wyniosła ona 0,24 m, co jest wynikiem zbliżonym do innych stacji monitorujących na kontynencie.

Opracowanie: Jerzy Królikowski